Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne

organ Towarzystwa numizmatycznego

Nr 1 — **STYCZEŃ** — **Rok 1911**

Wychodzą miesięcznie.

Prenumeratę jak i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:

Rocznie . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb. 5,
Półrocznie . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50

Numer pojedynczy Kor. 1·50

Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Mrk
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%

Skład główny w Muzeum Czapskich i w Księgarni Spółki Wyd. Polskiej w Krakowie.

Piotr i Paweł Seel, solnogrodzcy rytownicy i ich szkoła.

Przeglądając w katalogu medali religijnych Dr. Rewolińskiego „medale różne religijne“, natrafiamy tam na medal Matki Boskiej Celleńskiej (Nr. 1307), odróżniający się już na pierwszy rzut oka swym kształtem, kompozycyą figur i odmiennym wyrobem od wszelkich innych, w katalogu tym podanych medali. Dr. Rewoliński podaje wprawdzie w rysunku tego medalu na s. g. u stóp Matki Boskiej znaczek myncarski P. — S., nie daje jednak w tekscie bliższego tego znaku określenia.

Znak P. — S. tutaj się znajdujący, jest sygnaturą robót Piotra i Pawła Seela, arcybiskupio-solnogrodzkich rytowników stempli, o których, jak też i o ich szkole niektóre uwagi nadmieniając, może niejednego lubownika numizmatyki zainteresuję.

Czem dla włoskich rytowników medali religijnych są Antonio i Aleksander Abondio (Antonio 1598—1651, Aleksander zmarł 1675) i Giovanni Hamerani (zmarł 1705 r.), tem są dla niemieckich Piotr Seel i syn jego Paweł. Zasługa ich polega na tem, że podnieśli medal religijny z nizkiego poziomu artystycznego, dając mu cechę wytworną i wysoko artystyczną. Medale tych mistrzów odznaczają się szczególnie

płaskiem rytowaniem stempla, wspaniałem zestawieniem figur i ornamentyki. W medalach ich roboty dochodzi barok szczytu doskonałości. Medale te bywają przeważnie bite i to w cienkiej mosiężnej blasze. Srebrne medale P. i P. Seela lub ich szkoły należą do wielkich rzadkości.

Co do pochodzenia Seelów niema dokładnych dotąd wiadomości. Podług Gustawa Zellera (zmarł 1902), znakomitego i wielce zasłużonego numizmatyka salcburgskiego, został Piotr Seel w r. 1632 jako „Siegel- und Eisenschneider“ w solnogrodzkiej arcybiskupiej mennicy mianowanym. Po 33-letniej służbie, przypadającej w najświetniejszej epoce historycznej tej sławnej stolicy arcybiskupiej, ustąpił w r. 1665 z tego stanowiska z powodu podeszłego wieku. Miejsce jego w mennicy objął syn Paweł, wyuczony rytownictwa i medalierstwa przez ojca, a stały jego pomocnik już od r. 1660. Umarł w 1695 r.

W owych czasach przeprowadzał właśnie rzymsko-katolicki kościół bardzo pilnie i dosadnie „Gegenreformation“, szczególnie w częściowo protestanckich okolicach. Powstawały kościoły, kaplice i klasztory; do niektórych z nich, wsławionych przez swe cudowne obrazy, tysiące pobożnych pątników pielgrzymki odbywało. Że zaś każdy z nich chętnie z jakąś trwałą pamiątką, któraby mu pielgrzymkę i obraz cudowny przypominała, do domu wracał, a która przez poświęcenie dla niejednego wartość cudowności przeciw chorobom, niedoli i klęskom — a nawet chorobie bydła stanowiła, był popyt na medale pamiątkowe dość duży.

Poza pracą dla arcybiskupiej mennicy pracowali Seelowie nad wyrobem medali religijnych dla rozmaitych bractw pobożnych, miejsc cudownych i klasztorów, a że utrzymywali liczne stosunki z duchowieństwem, które ze wszech stron dla studyów teologicznych do Salcburga przybywało, nie brakło więc zamówień, które bardzo dobre dochody im dawały. Medale ich roboty rozchodziły się wszędzie wśród całego państwa niemieckiego. Jako sygnaturę swych robót używali ojciec Seel ze synem znaku P. S. lub S. P.

Że zaś obydwaj Seelowie, szczególniej zaś Piotr, wielu uczniów w rytownictwie wykształcili, powstała cała szkoła, z której niejeden do wielkiej doskonałości doprowadził. Między uczniami i tymi, którzy typ medali Seelowskich z końcem XVII a początkiem XVIII stulecia naśladowali, znajduje się kilku monogramistów, których medale również jak i roboty Seelów bardzo poszukiwanymi bywają. Są to: G. M., V. S. (V. Seiz), I. N. (Jan Antoni Nowak z Gracu), S. L., I. L. i C. L. W zbiorze znanego archeologa A. M. Pachingera w Lincu znajdują się także 3 medale szkoły Seelowskiej z dotąd nigdzie jeszcze nie spotkanym monogramem I. B. Technika rytownictwa stempla i kompozycya rysunku jest tu wszędzie pod wpływem robót mistrza Seela — aż do początku XIX stulecia. *Władysław Kozubowski.*

C. d. n.

Zarysy do dziejów mennic koronnych Zygmunta III. w XVI. wieku.

Ciąg dalszy.

Wyjście z mennicy wschowskiej, jak zobaczymy w swojem miejscu, równie pomyślnem nie było.

Ponieważ Lauffert trzymał mennice: poznańską i obydwie wschowskie, w niektórych aktach mianowanym bywa myncarzem wielkopolskim (monetarius Majoris Poloniae) [1]), nie mogąc zaś osobiście prowadzić obydwóch mennic królewskich, sam osiadł we Wschowie, gdzie i miejskie bił denary, w Poznaniu zaś pozostawił dawnego administratora, ustanowionego przez Jahnsa, Jana Dyttmara. Twierdzenia tego wprawdzie nie mogę poprzeć żadnymi dokumentami pisemnymi, podyktowała mi je okoliczność, iż znajduję trojaki z 1595 r., noszące obok herbu Rüdigera znak Dyttmara, a obok tego i medal „Crescit geminalis gloria curis“, opisany w katalogu hr. Czapskiego pod Nr. 934, z tegoż samego roku, nosi monogram HD czy też ID, nie mogący oznaczać kogoś innego, jak tylko Hansa czyli Jana Dyttmara.

Udowodnionem zostało powyżej, że Jahns w czasie myncarstwa swego kładł na monetach, wychodzących z mennic skarbowych, dwa na krzyż złożone haki hutnicze, — z ustąpieniem Jahnsa w 1595 r. zjawiają się na monecie obok siebie dwa inne znaki: róża bez gałązki lub na gałązce z listkami i drugi w kształcie rusztu #. Pierwszy, jak wiemy już z nadania Jana Zamojskiego z dnia 1 czerwca 1601 r. [2]), zresztą i z liter HR w następnych latach na monecie obok znaku tego kładzionych, jest herbem rodzinnym Hermana Rüdigera, drugi obok poprzedniego współcześnie na monecie kładziony nie może być jak tylko znakiem Andrzeja LAufferta; nie jest jednak herbem, gdyż Lauffert pochodzenia szlacheckiego nie był i w aktach współczesnych używa tytułu „honestus» lub „famulus“.

Z końcem 1595 r. wychodzi Andrzej Lauffert z mennicy poznańskiej, w miejsce zaś jego wstępuje wspomniany wyżej „provisor seu administrator“ Jahnsa w mennicy tej, Jan Dyttmar, prawdopodobnie i pod Lauffertem, zajętym jednocześnie w kilku mennicach, też same obowiązki w Poznaniu sprawujący. Kontrakt o mennicę poznańską zawartym został pomiędzy Rüdigerem i Dyttmarem od 1 stycznia 1596 r.; nie dochował się on wprawdzie do czasów naszych, i tylko roboracya w grodzie poznańskim w dniu 1 lipca tegoż roku [3]) dopełniona, o istnieniu i dacie jego zaświadcza. *Sew. Tymieniecki.*

---

[1]) Inscriptiones Vschovenses 1595, fol, 180, feria quinta ante festum S. Catharinae.

[2]) Przyborowski, l. c, str. 10.

[3]) Inscriptiones posnanienses 1596. Vol. II, fol. 333, feria secunda post festum S. Petri et Pauli.

C. d. n.

O brakteatach z napisami hebrajskimi.

(Ciąg dalszy, patrz Tabl. w Nrze 1 z r. 1910).

O ile może niedobita legenda כדמלך Stronczyńskiego w błąd nie wprowadziła, w zasadzie przeciwko owym napisom nic powiedzieć nie można. Zresztą na typie 108*a* (tablica XV) widzimy rzeczywiście znaki podobne do בש.

Co do sposobu czytania MISZKOH, zaznaczyć wypada, że nic nas do tego nie zmusza, aby imię książęce literą H zakończać. ה (he) zastępuje w tym przypadku, jak wiemy, samogłoskę — wyraz więc można według gustu i upodobania wymawiać MISZKO lub MISZKA.

Dwa egzemplarze odmiany „a“ znalazły się w Wieńcu. Jeden egzemplarz z szczątkowem imieniem książęcem był w Kluczborgu.

Z egzemplarzy wienieckich znajduje się jeden w zbiorach ordynacyi hr. Zamoyskich w Warszawie. Podług Stronczyńskiego posiadał Thomsen w Kopenhadze egzemplarz, pochodzący z niewiadomego źródła, z całkowitem imieniem książęcem, a drugi niedobity w miejscu napisu znajdował się w zbiorze v. Posern Klett w Lipsku. Odmiana „b“ znajduje się wreszcie w zbiorze muzeum hr. Czapskich i moim. Mielibyśmy zatem 7 znanych okazów obu odmian.

TYP 15.

W dubeltowym obwodzie, prostym na zewnątrz a perełkowym na wewnątrz, osoba stojąca wprost. Ubrana w długą szatę i płaszcz, spięty klamrą na piersiach, trzyma w prawej ręce palmę. Lewa ręka niewidoczna. Po prawej stronie napis hebrajski. Stronczyński typ 106.

Znanych jest kilka odmian, częściowo napisowych, częściowo rysunkowych, tego typu.

Zważywszy, że rysunkowe odmiany małe tylko przedstawiają różnice, napisowe zaś od dwóch pierwowzorów pochodzą, wystarczy, jeżeli opisy owych dwóch prototypów podam.

Odmiana „a“, Napis ברכה B'RACHA.

Litery mniej lub więcej kształtne, lecz zawsze wyraźne, wykluczają wszelki inny sposób czytania.

Robota gruba, wypukła, lecz nie jednostajna. Widać, że kilku medalierów robiło stemple do tej monety. Niektóre egzemplarze mają bardzo zbliżoną technikę do tej, którą widzimy na odmianie „b“ typu 14 (z napisem ברכה). Na niektórych sztukach widać zamiast obwodu prostego i perełkowego, dubeltowy prosty.

Widocznie skutkiem niedopatrzenia się, czy też nieuwagi, Stronczyński w opisie typów nie uwzględnił zupełnie co dopiero opisanej odmiany. Że była mu znaną, dowodzi podany przez niego rozbiór krytyczny wykopaliska głębockiego, w którym zaznacza, że na wielu innych egzemplarzach (t. j. brakteatach typu 106) wyraźnie zamieszczono ברכה bracha.

Dr. Z. Zakrzewski.

C. d. n.

Jana Trylnera dwa dokumenty mennicze z 1636 r.

(Z archiwum młynowskiego).

Dokumenty te wyszukał członek naszego Towarzystwa, p. Adam Wolański, w archiwum hr. Chodkiewiczów w Młynowie. Są one najlepszym dokumentem ówczesnego przesilenia monetarnego w Polsce, a drugi wyborną illustracyą, jak ogromne zyski ciągnęli Szwedzi w Rydze i Elblągu z wypuszczenia małowartościowej monety w Polsce. W archiwum młynowskiem znajdują się również papiery po obu podskarbich Tryznach, Mikołaju i Gedeonie, wobec czego jest nadzieja, że można będzie tam wiele jeszcze z rzeczy menniczej odszukać.

Wierny a nieprkjudycyalny (sic) postępek, jakoby w państwach J. K. Mci pożytek Rzptej moneta zgodna robiona być mogła.

Już to lat jedenaście, jako w Koronie i W. X. L. w myncach robione monety ustało. Od tegoż czasu różne ludzie do wielkich upadków przyszli i przychodzą, gdzi nie mało ich dla poratowania swego, mając nieco srebra, złota, a nie mogąc go przedać, bo nie masz komu — u złotników ucisk wielki — zaczem muszą się do żydów udawać, gdzie ledwie w połowie za co stoi, abo i mniej dostawszy, ostatek w krótkim czasie w lifiie(?) zginie, ztąd ludzie, wiele szkodując, do upadku przychodzą — a gdyby w myncy robiona z gotowe pieniądze, mógłby każdy wedle próby i ważności udać. Aby tedy takim ciężarom w państwach J. K. Mci zabieżeć się mogło, taki porządek pewny jest potrzebny, aby pieniędzy grubych w jednej cenie postanowienie było, bo jako podwyszenie, tak i zniżenie ich w porządku szkodliwe jest. Bo kiedy talary ku górze się podwyszają, tedy srebro (coby się do mince sprzedawać miało) podraża, i jak wiele gr. taler ku górze wynosi, tak wiele w robocie monety tracić musi — albo musiałby tak wiele sztuk na grzywnę przerobić, jako wiele taler podwyszony jest. Ztąd przychodzi, że drobna moneta co dalej umniejsza się — zatem musiałaby mynca ustawać, jako A° 1619 mynce wileńskiej odbieżono. Także też, gdyby talary niżej odpadły, co by je prędko wymieniono i z państw wygubiono, jako w R° 1623 się stało, gdzie ich gr. 15 pol. umniejszono, co nie długo trwało, były znowu po zł. 3, co na komisyi A° 1631 doświadczono, że w tej próbie (gdzie za złym udaniem A° 1627 myńce pozawierano) według talerów po złot. $2\frac{1}{2}$ robiono. Ztąd przyszło, że nasze dobre pieniądze wytracono, a inszych niegodnych (przez fortelnych ludzi) do państw K. J. Mci naprowadzono — bo w monecie tutejszej to jest w ortach, potrójnych, półtorakach i groszach więcej się srebra czystego, niż w talerze trzyzłotowym najdowało. A kiedyby jeszcze i ta zła moneta pod ten czas wakowania mynce nie była, nie mogłyby się po targach, na drodze i w miastach dobrze sprawować i czem począć — zatem drogość nastawa, gdzie jeden monety nie ma, a drugi postrzegłszy to, tak mu cenę zadaje, aby niewiele z talera zdać przyszło.

Zabiegając tedy takim ciężarom i nieznośnym szkodom w państwach JKMci potrzeba tego pilno, aby się mynca otwarło i moneta godna była robiona, co by się wedle dawnego waloru korrespondowało z talarami, jako przedtem szły po gr. 36 — a jako teraz idą po

gr. 90 albo zło. trzy zostali — przychodzi tedy każda grzywna fein silber po zł. $23^1/_2$. a według dawności rachując po gr. 36. czyni zł. 9 g. 12. A iż teraźniejszych czasów wszytkie targi wedle talerów się ściągają tak w srebrze jako inszych towarach idąc, że gdzie teraz płacą za grzywnę srebra zło. 20 albo kóp 8, to czyni wedle dawnej ceny zło. 8 — bo złoty dawniejszy jeden czyni wedla teraźniejszych przeszł zł. $2^1/_2$, także talerów $6^2/_3$ czyni złot. 20.

Ztąd wywodzę i pokażę, że ani kredytorowi, ani debitorowi ujma i szkoda namniejsza być nie może, gdzi wedle tego porównania moneta bita będzie.

Dok. nast.

Monety sasko-polskie.

(Ciąg dalszy).

August III.

I. Monety sasko-polskie.

155. Czterodukatówki. S. g. popiersie dzielące u dołu napis — s. o. tarcza 5 polowa polsko-saska, pod nią ō | FWOF | ⚒ [1]). Wielkość 35 mm. Znane z 1738 r. również w srebrze jako półtalar.

156. Trzydukatówki. S. g. popiersie dzielące u dołu napis — s. o. tarcza 5 ciopolowa polsko-saska, pod nią ō | FWOF | ⚒. Średnica 30 mm. Znane z 1738 r. również w srebrze.

157. Dwudukaty. S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. tarcza 5 polowa. pod nią ō | IGS | ⚒. Średnica 26 mm. Znane z 1734 r.

158. — S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. tarcza 5 polowa, pod nią ō | FWOF | ⚒. Znane z 1739, 42 i 43, również w srebrze.

159. Dukaty. (Fig. 32). S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. tarcza wyginana 5 polowa polsko-saska, u dołu ⚒ | FWOF. Znane z lat 1735, 36, 37, 45, 46, 48, 49, 50, 51, 52, 53. 54, 55, 56. 60, 61, 62, 63. Także znane w bronzie z 1746.

160. — (Fig. 33). S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. okrągła tarcza 5 polowa na dwóch gałązkach, pod nią monogram Fryderyka II FR | I·D·B [2]). Znane z r. 1757.

---

[1]) Litery FWOF oznaczają mincmeistra drezdeńskiego Fryderyka Wilhelma ō Feral, który przyszedł na ten urząd po ustąpieniu J. J Schomburga 1734. Po śmierci Schomburga został i Feral zamianowany generalnym wardejnem okręgu górno-saskiego, zachował jednak swój urząd mincmeistrowski aż do swej śmierci 1 lutego 1761. Prócz liter FWOF znaczył się też hakiem górniczym. Znaki te oznaczają zarówno mincmeistra jak i mennicę drezdeńską Klotsch II, 834.

[2]) Litery I D B oznaczają mincmeistra lipskiego Jana D. Billerta, którego zaangażowali przedsiębiorcy Efraim i Itzig, otrzymawszy od Fryderyka II dzierżawę tej mennicy. Po wybuchu bowiem wojny siedmioletniej i okupacyi Saksonii bił Fryderyk pruski dalej monety pod stemplem saskim, a nawet polskim, oznaczając niektóre nawet swoim inicyałem, jak dukaty i talary z 1757 r. Monety te są tylko z tego jednego roku, gdyż później wybijała spółka Efraim & Cie. jedynie monety polskie i to 8 groszówki z datą 1753 r.

161. — (Fig. 32). S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. tarcza zwykła 5 polowa, pod nią IDB. Znane z 1757.
162. Półdukaty. (Fig. 32). S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. tarcza 5 polowa, pod nią ⁄ | FWOF. Znane z 1735, 36, 37, 40, 43.
163. Ćwierćdukaty. (Fig. 32). Popiersie otoczone napisem — s. o. tarcza 5 polowa, pod nią ⁄ | FWOF. Znane z 1735, 36. 37, 39, 40, 43.
164. Talary. (Fig. 40). S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. dwie podłużne tarcze, polska i saska. pod niemi ♁ | IGS | ⁄. Znane z 1734.
165. — (Fig. 40). S. g. popiersie otoczone napisem — s. o. dwie podłużne tarcze polska i saska. pod niemi ♁ | FWOF | ⁄. Znane z lat 1735. 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44. 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52. 53, 55. Tensam stempel, ale waga dwutalara, znany z 1736.

Dr. M. Gumowski.

C. d. n.

Wykłady numizmatyki w uniwersytetach niemieckich.

W półroczu zimowem roku adm. 1910/11 odbywają się w uniwersytetach niemieckich następujące wykłady, dotyczące numizmatyki:

Berlin: Docent prywatny dla numizmatyki Dr. Kurt Regling, asystent król. gabinetu numizmatycznego: Ćwiczenia w zakresie wybranych zagadnień ze starszej numizmatyki, $1^1/_2$ godz. tygodniowo, przy ograniczonej liczbie uczestników.

Bonn: Docent pryw. dla numizmatyki Dr. Henryk Willers, asystent Muzeum prowincyonalnego i bibliotekarz uniwersytetu: Ćwiczenia numizmatyczne, 2 godz. tygodniowo w muzeum uniwersyteckiem.

Heidelberg: Profesor nadzwyczajny nauk politycznych Dr. Emanuel Leser: Nauka o monecie i mennictwie. 1 godz. tygodn.

Jena: Profesor nadzwyczajny numizmatyki Dr. Berendt Pick, dyrektor ks. gabinetu numizmatycznego w Gocie: Objaśnienie wybranych monet, 1 godz. tyg.

Wrocław: Docent prywatny dla numizmatyki Dr. Ferdynand Friedensburg: Wstęp ogólny do praktycznej numizmatyki. 1 godz. tyg. (Dr. Friedensburg habilitował się przed kilku miesiącami. Wykład wstępny odbył się w październiku roku zeszłego).

Grac: Profesor zwyczajny historyi prawa niemieckiego Dr. Arnold Luschin von Ebengreuth: Wstęp do historyi mennictwa i pieniądza (z ćwiczeniami), 1 godz. tyg. w seminaryum prawniczem.

Praga: Profesor zwyczajny historyi średniowiecznej Dr. Samuel Steinherz: Wstęp do historyi mennictwa wieków średnich, 2 godziny tygodniowo.

Wiedeń: Profesor zwyczajny historyi starożytnej Dr. Wilhelm Kubitschek: Wstęp do numizmatyki, 3 godziny tygodniowo.

Pieczęcie Jezuitów w Polsce.

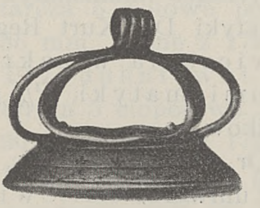
Przez X. Kaz. Konopkę S. J.

(Ciąg dalszy).

49. **Nastasów**. Pieczątka owalna, wyciśnięta na papierze z podkładem laku. Średnica 26/23 mm. IHS i napis: + MISSIONIS NASTASOVIEN : SOC . IESU : T. Schneidra (Sambor). W Nastasowie była stacya misyjna od r. 1706, wraz z zarządem parafii od r. 1744. Zależną była od kollegium we Lwowie.

50. **Ostróg**. Pieczęć owalna, wyciśnięta na papierze z podkładem laku. Średnica 30/26 mm. IHS i napis: + RECT : COLL : ET DOM : PROB : OSTROG : SOC : IESU T. Schneidra (Sambor). Pieczęć znajduje się na listach prywatnych z r. 1764. W Ostrogu istniało kollegium od r. 1626 ze szkołami średniemi i kursem filozofii dla kleryków zakonu, także i dla świeckich, od r. 1735—1756. Od r. 1756 nowicyat i kurs wymowy. Przy kollegium istniał konwikt szlachecki od r. 1640.

51. **Petersburg**. Kamień pieczętny owalny, chalcedon, w srebrnej oprawie, w formie sygnetu. Średnica 31/24 mm., wysokość 24 mm. IHS i napis: RECTORIS COLL . NOBILIUM PETROPOL . SOCIET . JESV . Chyrów, gab. num.-sfrag., l. 5531 *a*. Sygnet pochodzi z lat 1806—1815. W Petersburgu mieli Jezuici z prowincyi litewskiej i czeskiej stacyę misyjną w roku 1713—1720; od roku 1730 - 1745 tylko z prowincyi litewskiej. Od roku 1800—1815 przynależne do prowincyi białoruskiej kollegium, a od roku 1806—1815 inne jeszcze kollegium nobilium. W Petersurgu rezydował generał całego zakonu od roku 1802—1815.



Rys. 1. Tłok pieczęci l. 51.

52. **Połock**. *a*) Tłok pieczętny owalny, mosiężny, z takimże płaskim trzonkiem. Średnica 29/25 mm., wysokość 29 mm. IHS i napis: + RECTORIS COLLE : POLOCEN : SOC IESU Chyrów, gab. num.-sfrag., l. 5529. Pieczęć pochodzi z początku XVII w.

53. *b*) Tłok pieczętny dwustronny, żelazny i mosiężny, owalny, bez trzonka. Średnica 25/22 mm., wysokość 15 mm. Av. (z żelaza): IHS i napis: + RECTORIS . COLL . POLOCENSIS SOC . IESU Rev. (mosiężny): herb Rogala (odwrócony) wśród armatury. U góry po obu stronach litery Z R Chyrów, gabinet num.-sfrag., l. 5530. Pieczęć pochodzi z początku XVII w. Mosiężny rewers jest prawdopodobnie później dorobionym. Do którego rektora należała ta pieczęć, nie wiadomo, ponieważ w Połocku żadnego rektora nie było, którego imię i nazwisko odpowiadałoby tym siglom. Z pośród wszystkich rektorów tylko rektor St. Kosiński (o którym niżej) nosił herb Rogala.

54. *c*) Tłok pieczętny z awanturynu, z jednego kawałka rzeźbiony, trzonek złamany, kamień formy owalnej. Średnica 20/17 mm., wy-

Dublety monet.

Własność prywatna, do nabycia w Redakcyi.

Koron

Monety porozbiorowe.

3863. Półrubel warsz. r. 1842 MW Z^3 . . . . 2·50
3864. — 1844 MW Z^3 . . . 2·50
3865. — 1846 MW Z^3 . . . 2·—
3866. — 1847 MW Z^3 . . . 1·75
3867. Rubel warsz. 1842 MW Z^3 4·—
3868. — 1843 MW Z^3 . . . 4·—
3869. 5 złotych polskich 1817 IB Z^3 . . . . 2·50
3870. — 1834 IP Z^3 . . . . 2·50
3871. — 1835 MW Z^3 . . . 2·50
3872. — 1838 MW Z^3 . . . 2·50
3873. — 1839 MW Z^3 . . . 2·50
3874. — 1840 MW Z^3 . . . 2·50
3875. — 1841 MW Z^3 . . . 2·50
3876. 10 złotych polsk. 1833 HГ Z^3 . . . . 6·—
3877. — 1835 HF Z^3 . . . 6·—
3878. — 1836 HГ Z^3 . . . 6·—
3879. — 1837 MW Z^3 . . . 6·—
3880. — 1841 MW Z^3 . . . 7·—
3881. Półzłotki Stan. Augusta 1766 FS Z^2 . . . . . . —·75
3882. — 1767 FS Z^2 . . . . —·50
3883. — 1768 IS Z^2 . . . . 1·—
3884. — 1769 IS Z^1 . . . . —·50
3885. — 1774 AP Z^4 . . . . 1·20
3886. — 1778 EB Z^3 . . . . 3·—
3887. — 1779 EB Z^3 . . . . 3·—
3888. — 1781 EB Z^3 . . . . 2·50
3889. — 1782 EB Z^3 . . . . 2·50
3890. 10 groszówki 1787 EB Z^3 1·—
3891. — 1788 EB Z^3 . . . . 1·—
3892. — 1790 EB Z^3 . . . . 1·—
3893. — 1791 EB Z^3 . . . . 1·—
3894. — 1792 MV Z^3 . . . 1·—
3895. — 1792 MW Z^3 . . . 1·—
3896. — 1793 MW Z^3 . . . 1·—
3897. Czworak litewski 1566 L-LIT Z^2 . . . . —·75
3898. — 1567 L-LITV Z^2 . . —·75
3899. — 1567 L-LIT Z^2 . . . —·75

Koron

Monety porozbiorowe.

3900. Czworak litewski 1568 L-LITVA Z^2 . . . . . . —·75
3901. — 1569 L-LITV Z^2 . . —·75
3902. — 1569 LI-LITV Z^2 . . —·75

Trojaki.

3903. 1530 Zygmunt I. trojak ziem pruskich. Zag. 35, złocony, miał uszko, zresztą Z^3 12·—
3904. — 1539 gdański. Zag. 48, Z^3 . . . . 1·50
3905. — 1540 gdański. Zag. 48, Z^3 . . . . 1·—
3906. — 1536 elblągski. Zag. 58, Z^3 . . . . 2·—
3907. — 1539 elblągski. Zag. 59, Z^3 . . . . 1·50
3908. — 1547 litewski Zygmunta Augusta. Zag. 73, Z^1 12·—
3909. — 1562. Zag. 75, Z^3 . —·75
3910. — 1565, *qui habitat*, Zag. 76, Z^3 . . . . 12·—
3911. — 1557 gdański z liliami pod rokiem, Zag. 97, Z^3 4·—
3912. — 1557 bez lilii, Zag. 96. pop. młodsze bez otoku. Z^3 6·—
3913. — 1557 j. w., ale popiersie starsze w otoku, Z^3 3·—
3914. — 1579 Stefan Batory, koronny, Zag. 124, Z^2 . . 4·—
3915. — 1579 j. w. ale popiersie dzieli napis u góry i u dołu, Z^3 . . . . 5·—
3916. — 1580, Zag. 124, Z^2 . 6·—
3917. — 1581. Zag. 128, Z^3 . 8·—
3918. — 1586, ID, Zag. 133? z dziurką. Z^3 . . . . . 1·—
3919. — 1586. ID pod rokiem, NH przy głowie, z dziurką, Z^3 1·—
3920. — 1586. z hakami. Zag. 131? Z^3 . . . . 2·—

Koron

Trojaki.

3921. Stefan Batory 1580 trojak litewski, Tysz. 63, Z^3 . . . 1·50
3922. — 1579 gdański. Zag. 169, Z^3 . . . . 15·—
3923. — 1581 rygski. Zag. 180, Z^3 . . . . 18·—
3924. — 1582. Zag. 180, Z^3 . 8·—
3925. — 1584. Zag. 180, Z^3 . 1·—

Monety Piastowskie.

3926. Krzyżówki. Denar typu IV. z A ◡ | ∾ Z^2 . . 1·—
3927. Denar z krzyżem prostym +, w kątach krzyża dwie kule i dwa koła. Stroncz. 23, Z^3 . . . . . —·80
3928. — j. w. ale w kątach krzyża dwie kule i 2 koła z punktami, Z^3 . . . . —·80
3929. — j. w. ale barbarzyńskie naśladownictwo krzyżówki, Z^2 . . . . 1·—
3930. Obol j. w. w kątach krzyża 4 kule, prawie bez otoku, Z^3 . . . . 1·—
3931. — j. w. ale krzyż + bez kul w kątach, Z^3 . . 1·—
3932. Denar z krzyżem perełkowym, Stroncz. 24, forma najstarsza z poprzecznemi u krzyża kreskami, Z^3 . . —·80
3933. — j. w. forma młodsza, perełki biegną wkoło krzyża, Z^3 . . . . —·80
3934. — j. w. perełki międzyramienne złączone razem, Z^2 —·80
3935. — j. w. z perełkami dokoła, oraz na Av. i Rv. 4 krzyżyki w kątach, Z^3 . . 1·—
3936. — j. w. ale na Av. i Rv. po 2 duże krzyżyki w miejscu perełek, Z^3 . . . . 1·—
3937. — j. w. ale na Av. 4 krzyżyki w kątach, a na Rv. 2 krzyżyki i 2 pastorały w kątach, Z^3 . . . 1·20
3938. — j. w. ale zamiast perełek 2 duże koła, Z^3 . . 1·20
3939. Obole tego typu, bez otoku, krzyż tylko z 5 lub 6 perełkami, Z^3 . . . . 1·—
3940. Denar z krzyżem pastoralnym, Stroncz. 25, Z^3 —·80

Koron

Monety Piastowskie.

3941. Obol z pastorałem, jak poprz., Z^3 . . . . —·80
3942. Denar krzyżowy, na Av. krzyż duży, pastorał i kółko z kropką, Z^3 . . . . . 5·—
3943. — j. w. na Av. miecz, chorągiew i litera S, Z^3 . 5·—
3944. Krzyżówka. Av. głowa św. Jana, Rv. krzyż prosty ✠, Z^3 . . . . 3·—
3945. Bolesław Śmiały (1058—1080). Denar z głową ukoronowaną i kościołem o 3 kopułach, Stroncz. 32 h, Z^3 . . . . 14·—
3946. — denar z jeźdźcem, poza głową 3 kliny. Stroncz. 33 a, Z^3 . . . . 8·—
3947. — j. w. ale za głową litera S, Stroncz. 32 i, Z^3 . 6·—
3948. Sieciech (1080). Denar z monogramem i herbem Odrowąż ⚶, pochodzący z wykopaliska w Ojcowie (Piekosiński: *Wiad. num.* III. 493), Z^3 . . . . 80·—
3949. Władysław Herman (1080—1102). Denar z napisem CRACOV, Stroncz. 35, Z^2 6·—
3950. — j. w. wszystkie litery widoczne, Z^3 . . . . 12·—
3951. Obol(?) jak poprz. (mniejsza średnica i waga, Z^2 . 6·—
3952. Bolesław Krzywousty (1102—1139). Denar z księciem na tronie i napisem BOLZELAVS—BOLZEAVS, Stroncz. 37 a, świetny, Z^3 15·—
3953. — j. w. ale DUCIS·BOLEZAL ✠ — BOLEZLAVS, Stroncz. 37 e, Z^2 . . . . 10·—
3954. — j. w. ale BOLEZLAVS — DENARIVS, Str. 37 c, Z^2 . . 10·—
3955. — j. w. ale DENARIVS — DENARIVS, Stroncz. 37 d, Z^2 10·—
3956. — Denar z biskupem i księciem, na Rv. ✠ z 4 punktami i ADALBIBVS, Str. 38*, Z^3 . . . . 3·—
3957. — j. w. ale krzyż z 8 punktami, Z^3 . . . . . 3·—
3958. — Denar. Av. książę i smok, Rv. krzyż perełk., w jego kątach 4 kule, Str. 39, Z^3 3·—

Koron

Monety Piastowskie.

3959. Bolesław Krzywousty. Denar. Av. książę i smok, Rv. krzyż perełkowy, w jego kątach 8 kulek, Z^3 . . . 5·—
3960. — j. w. ale w kątach krzyża 4 gwiazdy, Z^3 . . 3·—
3961. Władysław II. (1139 do 1148). Denar: walka z lwem, Stroncz. 40, Z^3 . . 5·—
3962. — Denar z księciem i biskupem, Stroncz. 42, przy księciu krzyż ✢, Z^3 . . . 1·—
3963. — j. w. ale znak ✢ z 3 punktami, Str. 42 b, Z^3 . 1·—
3964. — j. w. ale c—✢, Z^3 . 1·—
3965. — j. w. ale z czapką nad tarczą księcia, Str. 42 e, Z^3 1·—
3966. — j. w. ale [illegible] i miecz nad tarczą, Str. 42 k, Z^3 . 1·—
3967. — j. w. ale ≅ nad tarczą, Str. 42 m, Z^3 . . . 1·—
3968. — j. w. ale ≅ i gwiazda ✱ nad tarczą, Str. 42, oraz książę w spiczastym szyszaku, Z^3 . . . . . . 1·—
3969. — j. w. [illegible], ale książę bez hełmu, Str. 42 p, Z^2 . 1·50
3970. — j. w. ale [illegible] i książę bez hełmu, Str. 42 s, Z^3 . 1·50
3971. — j. w. książę bez hełmu, po bokach ❀—[illegible], Str. 42 w, Z^3 . . . . 1·50
3972. — j. w. książę bez hełmu, po bokach и—D (✱ nad D), Str. 42 ak, Z^3 . . . . 1·—
3973. — j. w. książę w hełmie, po bokach c—и, Str. 42 ao, Z^3 . . . . 1·—
1974. — j. w. książę bez hełmu, po bokach I — ≈, Str. 42 as, Z^3 . . . . 1·50
1975. — j. w. książę bez hełmu, po bokach I—[illegible], Str. 42 ax, Z^3 . . . . 1·50
3976. — j. w. książę w hełmie, w polu I—Z—G—Z, Str. 42 bb, Z^3 . . . . 3·—
3977. — j. w. książę bez hełmu, po bokach ✳—ᔕ, Str. 42 bf, Z^3 . . . . 1·—
3978. — j. w. książę w hełmie, po bokach s—⊕, Str. 42 bl, Z^3 . . . . 1·50

Koron

Monety Piastowskie.

3979. Władysław II. Denar z księciem i biskupem, książę bez hełmu, nad tarczą $\frac{I}{S}$, Str. 42 bn, Z^3 . . 1·50
3980. — j. w. książę w hełmie, po bokach ○—ᕼ, Str. 42 bq, Z^3 . . . . 1·—
3981. Denar: orzeł na zającu, w polu kule, Str. 43 h, Z^3 1·—
3982. — j. w. ale w polu gwiazdy, Str. 43 b, Z^3 . . 1·—
3983. — j. w. ale w polu kliny, Str. 43, Z^3 . . . . 1·—
3984. — j. w. w polu kule, kliny i krzyże, Str. 43 e, Z^3 1·50
3985. — j. w. ale pole czyste, Str. 43 i, Z^3 . . . . . . 1·—
3986. Denar z modlącą się niewiastą, nad rękoma litera P, Str. 43 a, Z^3 . . . 2·—
3987. — j. w. ale P z tyłu głowy, Str. 43 b, Z^3 . . 8·—
3988. — j. w. ale po bokach głowy ✢—✱. Str. 43 c, Z^3 5·—
3989. — j. w. ale przy głowie ✳—✢, Str. 43 d, Z^3 . 5·—
3990. — j. w. ale tylko ✢ z tyłu głowy, Str. 43 e, Z^3 . 5·—
3991. — j. w. ale pole koło głowy czyste, Str. 43 f, Z^3 8·—

Różne.

3992. Kazimierz Jag. Półgrosz kor. 1 egz. . . . . —·30
3993. Jan Olbracht. Półgrosz kor. 2 egz. á —·20 . —·40
3994. Stefan Batory. Trojak rygski 1585 . . . . 2·—
3995. Zygmunt III. Szeląg kor. 1592, piękny egz. Z^3 1·—
3996. — Trojak kor. 1599, men. pozn. . . . . —·80
3997. — Trojak kor. 1599, men. bydg. . . . . . . 1·—
3998. — Trojak kor. 1600, men. wschow. . . . . . 1·—
3999. — Trojak rygski 1595 1·—
4000. August III. Szeląg kor. 1754 i 55 á —·20 . . . . —·40
4001. — Szóstak kor. 1755 . —·60
4002. — Ort kor. 1756 . . 1·50
4003. — Szeląg gdański 1757 —·30
4004. — Szeląg elbląg. 1763 —·60

Koron

Różne.

4005. Denarki sasko-polskie 1742, 46, 52 á —·20 . . . —·60
4006. 1/24 tal. sasko-pol. 1755 —·60
4007. 1/24 tal. „ 1761 —·50
4008. Stanisław August. Szeląg kor. 1768 . . . . —·20
4009. — Półgrosz kor. 1766 . —·40
4010. — „ „ 1767 . —·15
4011. — „ „ 1775 . 1·50
4012. — Grosz kor. 1765 v. G. pod monogr. . . . . . —·50
4013. — Trojak koron. 1766 z pop. . . . . —·50
4014. Michał Korybut. Med. kor. 1669. Racz. 164, Czp. 2364 . . . . . 6·—
4015. — cynowy . . . . 1·—
4016. Jan Kazimierz. Donatywa gdańska (odbicie cynowe) . . . . 1·—
4017. Jan III. Medal koronacyjny 1676. Bt. 212, Racz. 195, Czp. 2415 . . . . . 6·—
4018. — INGENTIBVS etc. cyn. 1·—
4019. August III. Medal na pamiątkę małżeństwa starszego syna 1747, cynowy 1·—
4020. Stanisław August. Próba men. dwuzłotówki, 1771, dawne bicie . . . 8·—
4021. Ferguson z r. 1832. Czp. 3833, R³ żelazny . . . . 1·50
4022. Linde Samuel 1816, żelazny . . . . 1·—

4023. Zygmunt I. Półgrosz lit. 1526, Z² . . . . . . 2·50
4024. — 1526, Z³ . . . . . 3·50
4025. — 1528 z lit. v, Z³ . 25·—
4026. Zygmunt August. Półgrosz lit. 1545, Z³ . . 30·—
4027. — 1566 ☋ Z³ . . . . 30·—
4028. — 1566 ☋ Z² . . . . 7·—
4029. — 1562 ╗ Z³ . . . . 2·—
4030. — 1553 Z² . . . . . 12·50
4031. — 1566 ☋ Z³ 2 egz. po 9·—
4032. — 1566 ☋ Z² . . . . 6·—
4033. Stefan Batory. Szóstak kor. 1585, Z² . . . 10·—

Koron

Różne.

4034. Zygmunt III. Szeląg poznański 1616, Z³ . . . 4·—
4035. — Talar kor. 1632, Z³ 20·—
4036. Porozbiorowe. Trojak 1818 IB Z³ . . . . . 5·50
4037. Grosz 1838, Z³ . . . 4·50
4038. Złoty polski 1833 K.G. Z³ 5·50
4039. Medal z wystawy we Lwowie 1894 (Popieła) . 1·—
4040. — Juliusza Słowackiego (Raszki) . . . . . . 30·—
4041. — kurlandzki, pomnik Maurycego Saskiego, cyna 4·—
4042. — 1831 *a l'héroïque Pologne*, Z³ . . . . 6·—
4043. — belgijski 1833, bronzowy, Z³ . . . . 3·—
4044. — unicki 1874 bronz. Z³ 7·—
4045. — z wystawy lwowskiej 1894, srebrny, Z³ . . 12·—
4046. — Borkowski Stanisł., 60 mm., bronz, Z³ . . . 25·—
4047. — Krasiński Wincenty (Caunois), bronz, Z³ . . . 12·—
4048. — Paskiewicz, bronz. duży, Z³ . . . . 20·—
4049. — Montpellier, medycy polscy, bronz duży Z³ . . 60·—

Książki numizmatyczne.

Bentkowski: Spis medalów polskich. Warszawa 1830 . 10·—
Beyer K.: Gabinet medalów polskich. Uzupełnienie dzieła E. Raczyńskiego. Warszawa 1857, z 32 fotogr. tabl. . . . . 12·—
Bandtke K.: Numizmatyka krajowa. Warszawa 1839, bez tablic . . . . 10·—
Raczyński Ed.: Gabinet medalów polskich. Berlin 1845, 4 tomy z tabl. . . . . . 80·—
Tyszkiewicz Eust.: Sammlung von Medaillen. Riga 1871, z 36 tablicami . . . 25·—
Bizot: Histoire metallique de la republique de Holland. Paris 1687 . . . . . . 35·—

Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.

sokość trzonka 20 mm. IHS i napis: + RECTOR . COLL . POLO : SOC : IESU Chyrów, gab. num. sfrag. l. 5528.

55. *d)* Pieczęć trójboczna, obracalna na osi, zawieszonej w półpierścieniowem ujęciu. U szczytu półpierścienia spłaszczenie, a w niem trzy otwory okrągłe. Wysokość pieczęci z ujęciem 35 mm., średnica 23/19 mm.

C. d. n.

Pieczęcie królów polskich.

Zebrał Dr Maryan Gumowski.

(Ciąg dalszy. Patrz osobna tablica).

51. Pieczęć wielka litewska. 70 mm. średnicy, wyobraża w środku Pogoń na tarczy, nad nią wstęgę z literami S.M.D.L. (=*Sigillum Magni Ducatus Lithuaniae*). Wokoło wśród splotów wstęgi 5 tarcz z herbami polskim, kijowskim, żmudzkim, wołyńskim i macierzystym rakuskim Na wstęgach napisy: PATERNVM — KIOVIENS — SAMOGITIE — VOLHYNIE — MATERNVM — Na zewnątrz w otoku napis: SIGISMVND . AVGV . D . G . REX POL . MAG . DVX . LITVAN . RVS . PRVS . SAMOGIT . MAZO . ETC . DO . ET . HERES .

Pieczęć ta znana Diehlowi z egzemplarza z 1563 r. w Nieborowie i niedokładnie u niego wyrysowana i opisana, znajduje się wyciśnięta na trzech dokumentach archiwum Nieświeskiego z 1555. 1561 i 1572, z porównania których zdołałem legendy ustalić. Nieznana Żebrawskiemu, opisana jest dotąd tylko przez Diehla w *Wiadomościach num.-arch.* 1890 r., str. 110. Ponieważ i nieświeskie oryginały nie są świetnie zachowane, przeto ograniczam się tylko do powtórzenia reprodukcyi Diehla.



52. Pieczęć mniejsza litewska, 37 mm. średnicy, przedstawia Pogoń na pięknej tarczy renesansowej, dokoła w otoku napis: ✠ SIGISMVNDVS ⁝ AVGVS ⁝ REX ⁝ POLON ⁝ MA ⁝ DVX ⁝ LITVANIAE ⁝

W archiwum XX. Radziwiłłów w Nieświeżu znajduje się kilka dokumentów ruskich z lat 1546—1566, na których pieczęć ta jest wyciśnięta. Rok 1539, jaki wymienia Kielisiński i Żebrawski, wydaje mi

się mylnie podanym 1567. W Muzeum Czapskich znajdują się nadto dokumenta z 1567 i 1568 tą pieczęcią opatrzone. Pieczęć tę rysuje Kielisiński na tablicy XI., Vossberg na 14, a Żebrawski pod Nr. 81.

53. Pieczęć kancelaryjna, 47 mm. średnicy, wyobraża ukoronowaną tarczę 4 polową z Orłem i Pogonią, trzymaną przez dwu aniołów. Dokoła na wstędze napis: SIGISMVNDVS + AVGVST + D + G + REX + POLONIAE + MAG + DVX + LITHVA + ETC

Pieczęć ta znana jest po archiwach i zbiorach z dokumentów, pochodzących z lat 1549—1559, a rysowana jest u Żebrawskiego Nr. 77.

54. Pieczęć kancelaryjna, średnicy 47 mm., wyobraża ukoronowaną tarczę 4 polową polsko-litewską, po bokach której dwie gałązki laurowe. W otoku na wstędze napis: SIGISMVNDVS : AVGVST : D : G : REX : POLONIAE : MAG : DVX : LITHVA : ET :

Pieczęć ta znana jest z dokumentów z lat 1659—1571. po różnych archiwach przechowywanych, a więc jest bezpośrednią następczynią poprzedniej. Zmiana tych pieczęci, jaka dokonała się najwidoczniej w 1559 r., miała za powód następujące zdarzenie, które z Warszewickiego i Neugebauera powtórzył Schultz w swoim „Commentarius de Cancellariis Regni Polonie“, Dantisci 1742, str. 38. Mianowicie w 1559 r. była zmiana podkanclerzego. Jan Przebendowski postąpił na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, a Filip Padniewski został zamianowany podkanclerzym. Według zwyczaju wziął zaraz z zamku pieczęć i zaniósł do domu. Pieczęć była zapewne srebrna, ale wisiała na złotym łańcuchu, i to właśnie sprowadziło złodzieja. Był nim podobno jeden towarzysz zabaw Padniewskiego, który niespostrzeżony uciekł ze złotem do Bochni, gdy tymczasem w Krakowie tumult ogromny za zaginioną pieczęcią królestwa powstał. Król kazał na gwałt robić nową, gdy tymczasem pieczęć w Bochni znaleziono. Złodzieja, gdy schwytano, kazano dla przykładu powiesić, roboty nowej pieczęci jednak nie zaniechano, lecz by wszelkie podejrzenie na przyszłość odrzucić, starą skradzioną umyślnie zniszczono. Rysuje tę pieczęć na tablicy Heidenstein, Kielisiński XI. i Vossberg 14, oraz Żebrawski pod Nr. 78.

55. Pieczątka sygnetowa 8 boczna, wielkości 14—17 mm. Wyobraża 2 tarcze obok siebie pod wspólną koroną: z Orłem i Pogonią. Jest to ta sama pieczęć, co opisana pod Nr. 41 Aleksandra Jagiellończyka. Musiała być rznięta w kamieniu, której jako sygnetu w szerokiej oprawie używał Aleksander i razem z tą oprawą wyciskał na dokumentach (por. Nr. 42). Po nim przeszła widocznie w spadku wśród klejnotów królewskich na Zygmunta I., który prawdopodobnie po koronacyi syna swego Zygmunta Augusta oddał mu ją do użytku. Naprowadza nas na to fakt, że znany jest (Arch. krak.) dokument Zygmunta Augusta tą pieczątką sygnowany już z r. 1537, a więc jeszcze przed śmiercią ojca i objęciem tronu. Dokumentu z 1548 r., jaki Żebrawski podaje, nie mogliśmy odszukać. Pieczęć tę jako Zygmuntowską opisuje Żebrawski pod Nr. 80. *Dr. M. Gumowski.*

C. d. n.

Nieznane monety i medale.

(Patrz osobna tablica).

Medal Prof. Dr. Henryka Jordana przez Prof. Jana Raszkę. Wyobraża na s. g. popiersie uczonego w lewo. po bokach napis HENRYKOWI — JORDANOWI. Z prawego boku drobno inicyały artysty J. R. Na s. o. 5-cioro dzieci bawiących się w kółko na tle skrzyżowanych alei parku imienia Dr. Jordana. Górą w półkolu napis: MŁODZIEŻ KRAKOWSKA.

Medal powstał nakładem prywatnym w celu uczczenia pamięci zmarłego 1908 r. Prof. Dr. Henryka Jordana. Był to nietylko znakomity lekarz ginekolog, ale przez założenie znanego parku swego imienia w Krakowie stał się prawdziwym dobroczyńcą mieszkańców Krakowa i ich dzieci. Park jego oddany na własność gminie, jest pierwszorzędnym zakładem dla gimnastyki, sportów i zabaw całej młodzieży krakowskiej. Pracę nad medalem powierzono znanemu medalierowi Prof. Janowi Raszce, który też świetnie z tego zadania się wywiązał. Tak podobieństwo rysów jak i rysunek strony odwrotnej. nie pozostawia nic do życzenia. Komitet wybił umyślnie ten medal w tak małych rozmiarach, aby przez nizką cenę umożliwić jego dostęp w jaknajszersze koła czcicieli zmarłego profesora i młodzieży z jego daru korzystającej. Medal wybito jak dotąd tylko w bronzie, bronzie posrebrzanym i w aluminium.

Medal jubileuszowy Cieszyna przez Prof. Jana Raszkę. Na str. gł. widok miasta na dwóch wzgórzach położonego, ze starożytnym zamkiem piastowskim na lewo. W górze, na tarczy, stylizowany herb Cieszyna i 2 festony z datami 810 — 1910. U dołu w odcinku 3 wiersze: W 1100. ROCZNICĘ ZA- | ŁOŻENIA MIASTA | CIESZYNA. Na brzegu drobno *J. Raszka*. Strona odwr. wyobraża spotkanie 3 braci w lesie u źródła, gdzie według podania założyli Cieszyn. Wielkość 33 mm.

Podanie mówi, że książe polski Leszko miał 3 synów Bolka, Leszka i Cieszymira, których wyprawił w świat szukać szczęścia. Po długich latach tułaczki spotkali się wszyscy trzej w borze u jednego źródła i z radości na pamiątkę założyli tam miasto Cieszyn. Miało to mieć miejsce w 810 r. Rzeczywiście do tej pory istnieje studnia w Cieszynie, nazwana studnią 3 braci. Rocznica tego zdarzenia 1100 letnia, przypadająca właśnie na ten rok, popchnęła naszego artystę, rodowitego Ślązaka do zrobienia własnym nakładem medalu. Odbito go tylko w srebrze i bronzie.

Medal poznański. Młode i nie bardzo liczne Towarzystwo Numizm. w Poznaniu zapragnęło po raz drugi dać światu coś znać o sobie i korzystając z poświęcenia zamku ces. w Poznaniu, postanowiło wybić medal na tę pamiątkę. Pracę tę powierzono niejakiemu Oskarowi Prack w Frankfurcie n M., który mimo swych zwycięstw na konkursie wy-

stawy awiatycznej w temże mieście, bardzo niefortunnie wywiązał się ze swego zadania.

Medal wyobraża bowiem na str. gł. popiersie cesarza Wilhelma II w uniformie poznańskiego pułku konnych strzelców królewskich (Königsjäger zu Pferde), po bokach napis WILHELM II. | DEUTSCHER | KAISER-KÖNIG | VON | PREUSSEN, u dołu z boku podpis artysty dosyć pretensyonalny W. O. PRACK | FRANKFURT M | OPUS | 23. — Na str. gł. przedstawił artysta klęczącą nagą niewiastę, trzymającą w rękach zamek poznański świeżo wybudowany. Górą napis: ZUR EINWEIHVNG DES KÖNIGL. RESIDENZSCHLOSSES, koło głowy: POSEN — 1910. U dołu w odcinku: ANS VATERLANDS TREUE | SCHLIESS' DICH AN | SCHILLER. Mimo tego, że artysta napłodził już aż 23 medale, ta jego praca, jak wszystkie czasopisma numizmatyczne przyznają, jest wprost nieszczęśliwa. Ani popiersie cesarza, ani akt kobiecy, nie mają tego artyzmu i piękna, jakiego od medali wymagamy. Jakże korzystnie odbijają od tego nasze medale krakowskie w ostatnich latach powstałe, pełne wdzięku i głębszej myśli. Medali poznańskich wybił komitet 10 sztuk srebrnych i 100 bronzowych w wielkości, jak na ilustracyi, 60 mm. Prócz tego, zamówiono jettony tego samego medalu, zmniejszone do 30 mm., w 10.000 egzemplarzy. Mimo jego czysto niemieckiego charakteru, publikujemy ten medal ze względu na ważny moment historyczny, jaki poświęcenie i otwarcie zamku niemieckiego w Poznaniu dla polskości oznacza.

Książki i katalogi monet.

„Das Geldwesen in Preussen unter Herzog Albrecht (1525—1569)“. Walter Schwinkowski. *(Zeitschrift für Numismatik.* Berlin 1909, Heft 3/4).

Ktokolwiek z historyków opracowywać będzie w przyszłości sprawę usiłowań i reform Zygmunta I. w kierunku usunięcia licznych niedomagań polskiego systemu monetarnego, powinien zaznajomić się z powyższem dziełem W. Schwinkowskiego, opartem na bogatym materyale archiwalnym, a rzucającem jasne światło na niejedną stronę reformatorskich dążeń wspomnianego króla. Jakkolwiek bowiem autor traktuje przedewszystkiem o sprawach monetarnych Prus książęcych, to przecież uwzględnia w bardzo szerokiej mierze stosunki monetarne w Polsce i Prusach królewskich, jako organicznie z pierwszymi się wiążące. Nie można przypisać wprawdzie autorowi zupełnego braku sympatyi historycznej, tego nieodzownego warunku prawdziwego odtworzenia rzeczywistości, w każdym jednak razie występuje ona tutaj w bardzo nieznacznym tylko stopniu.

Praca rozpada się na dwie wielkie części, z których pierwsza omawia pertraktacye w kwestyi uregulowania stosunków monetarnych w Polsce i Prusach, druga urządzenia książęcej mennicy, jej personal, dochody księcia z bicia monety, wartość wewnętrzną i kurs pieniędzy w Prusach książęcych itp. Nas ze względu na swój przedmiot interesuje przedewszystkiem część pierwsza. Jakaż jej treść?

Postawiwszy sobie za cel ustalenie i usunięcie braków systemu monetarnego, Zygmunt I. za pierwszy warunek powodzenia swego planu uważał zaprowadzenie jednej stopy menniczej w Polsce i Prusiech. Ponieważ zaś tego bez zgody Stanów pruskich i ks. Albrechta przeprowadzić nie mógł, wdał się w pertraktacye. Sejm pruski okazywał znaczną pojednawczość, natomiast ks. Albrecht pruski stawiał twardy opór, zasłaniając się, że polepszenie monety, z czem wiązała się ściśle sprawa jednej stopy, wymaga znacznych nakładów, że na reformie ponieśliby dużą stratę chłopi, płacący czynsz, wreszcie i tak moneta dobra uciekłaby z kraju. Znajdując poparcie u swych Stanów, wytrwał ks. Albrecht na tem stanowisku przez dwa lata, t. j. do roku 1528. Dopiero wiadomość o założeniu mennicy królewskiej w Toruniu i o ściąganiu półgroszków świdnickich i wiszący niejako w powietrzu zakaz kursu monety książęcej w Polsce uczyniły Albrechta więcej ugodowym. Na sejmie w Królewcu (w kwietniu 1528 r.) wymógł na swych Stanach zgodę na zmianę stopy menniczej na polską i uchwalenie mu zasiłku na reformę. Wskutek tej zmiany stanowiska ks. Albrechta powiodło się Zygmuntowi przeprzeć na sejmie pruskim w Malborgu (maj 1528) przyjęcie stopy polskiej, uchwalonej jeszcze na sejmie w Piotrkowie w r. 1526. Nowa moneta winna równać się w ziarnie, szrucie i liczbie nowym, dopiero co wybitym groszom królewskim. 20 groszy ma tworzyć pruską grzywnę, 96 ważyć krakowską, a w tej ma być mniej więcej 6 łutów srebra. 1 grosz = 3 szel. = 18 den.; 1 szel. = 6 denar., 154 szel. mają ważyć 1 pruską grzywnę, 159 jednę krakowską.

Z przyczyny przeprowadzonej reformy powstało w zachodnich zwłaszcza Prusach wielkie zamieszanie. Rządy popełniły ciężki błąd, nie zabrawszy się odrazu do bicia nowej monety, co, rzecz oczywista, spowodowało niemożliwość wycofania starej wobec braku nowej. Toteż zakazane edyktem królewskim z r. 1529 stare półgrosze i denary świdnickie kursowały w najlepsze. Także ks. Albrecht nie zabrał się do bicia nowej monety, stąd chodziło mu o utrzymanie kursu denarów i groszy książęcych. Co więcej, miasta zachodnio-pruskie trzymały się obok wielkiej, świeżo wprowadzonej grzywny (20 gr.), małej grzywny (15 gr.), w części z chęci zysku, więcej z przyzwyczajenia. Dopiero ugięły się pod nowym edyktem królewskim z 7 marca 1530 r. Sam Albrecht otworzył wreszcie także mennicę w Królewcu na koszt J. Decyusza. Tak pod r. 1531 uzyskał król to, czego chciał, t. j. jedną stopę menniczą, usunięcie starego pieniądza (w części) i zrównanie polskiego z pruskim, zaprowadzenie lepszej monety i wyższej grzywny rachunkowej.

Teraz zwrócił Zygmunt I. usiłowania swe w kierunku ograniczenia prawa bicia monety miast i ks. Albrechta, pod pozorem, że pieniędzy srebrnych jest już dość, że dalsze ich wybijanie mogłoby spowodować spadek wartości monety. W dążeniu swem znajdował poparcie senatu pruskiego. Gdańsk i Elbląg ustępowały, natomiast Albrecht bronił się wytrwale. Dopiero kiedy król zamknął swą mennicę w Toruniu, i on na pół roku wstrzymał się od bicia monety, poczem jednak na

nowo młot mincerski podjął, a nie złożył go nawet wtedy, kiedy król i sejm zakazał kursu jego monety w kraju polskim (1546). Więcej aniżeli zakaz kursu, dała mu się odczuć zła moneta litewska, bita za Zygmunta Augusta w Wilnie, która pożerała monetę pruską. Wszystkie zaś skargi Albrechta nie robiły w tym względzie żadnego wrażenia.

Sympatya historyczna autora uwidocznia się w częstem podkreślaniu dbałości ks. Albrechta o interesa swoich poddanych, a w zapoznaniu troski Zygmunta I. o dobro całego państwa, znajdującej swe odzwierciedlenie także w polityce monetarnej. Nam się zdaje, że dla ks. Albrechta pobudką działania nie tyle był wzgląd na korzyści poddanych, ile na zysk swój własny. Jeżeli tak długo i wytrwale opierał się reformie menniczej, to nie dlatego, aby chłopi. płacący czynsz, nie ponieśli szkody, ale w tem przekonaniu, że zostając przy gorszej monecie, w razie zaprowadzenia lepszej w Polsce, znakomite stąd będzie miał dochody. Dalej z pracy W. Schwinkowskiego odnosi się wrażenie, jakoby król czyhał na prawo bicia monety miast i księcia, ale właściwa przyczyna tego nie nie jest silnie zaznaczona. Zygmunt miał słuszność, jeśli starał się o położenie tamy gorączkowej działalności mennic Gdańska, Elbląga i ks. Albrechta, które przecież zalewały Polskę swoją monetą, nie zostawiając miejsca dla jego monety. Należało też więcej uwzględnić pomysły Decyusza, którego zdaniem kierował się Zygmunt I. w kwestyach monetarnych (sprawa stopy menniczej w Polsce, zaprowadzenie złotych pieniędzy), a który tak znakomity wpływ wywarł na regulacyę stosunków monetarnych w Prusach.

W części drugiej, która ściśle dotyczy Prus książęcych, omawia autor szczegółowo i rzeczowo stanowisko książęcych urzędników menniczych i ich funkcye, podaje treść najważniejszych memoryałów współczesnych w sprawach monety, wreszcie mówi o różnych rodzajach monet, ich stopie i kursie. Tutaj należy wspomnieć, że autor w przeciwieństwie do Vossberga (191·059 gr.). Brauna (191·334 gr.) i Kirmisa (189·9 gr.) podaje ciężar grzywny pruskiej na 190 gr.

Michał Grażyński.

KRONIKA.

Medale prof. Raszki. W miesięczniku *Mitteilungen d. Oest. Ges. für Münz- u. Medaillenkunde* nr. 7 r. 1910 opisuje dokładnie p. K. Hallama trzy medale prof. Raszki, mianowicie medal Andrzeja hr. Potockiego, grunwaldzki i Henryka Jordana.

Najstarsze talary miast pruskich, są opisane w grudniowym numerze *Berliner Münzblätter* przez autora, ukrywającego się pod kryptonimem M. B. G. Są to mianowicie: talar gdański Zygmunta Augusta z 1567 r., talar elbląski Gustawa Adolfa z 1628 r. i dwa „brandtalary" toruńskie z datą 1629, bite w 1630 przez Hansa Lippego.

Medale dla obrońców portu Artura, zamówione we Francyi w ilości 30.000 sztuk, zostały już odesłane do Petersburga i zapewne dotychczas tam leżą w ministeryum wojny, ponieważ związek obrońców portu

Artura nie chce się zgodzić na postawione mu żądanie usunięcia uszek medali oraz napisu: „Generałowi Stösslowi i jego dzielnym żołnierzom“. Wiadomość tę podajemy na podstawie notatki, zawartej w grudniowym numerze *Blätter für Münzfreunde*

Mennice niemieckie wybiły we wrześniu następujące monety: Sztuki po 20 Mr. za 15,688.720 mr., po 3 mr. za 3,076.362 — w tej liczbie mieszczą się i 3 markówki jubileuszowe uniwersytetu berlińskiego, które wybito ogółem w sumie 600.000 mr. – dalej wybito 639.994 pojedynczych marek, sztuk 25 fenigowych za 412.229·50 mr., po 10 fen. za 53.187·40, po 2 fen. za 42.551·80, wreszcie po 1 fen. za 31.681·09 marek. Monety po 20 marek wybite zostały na rachunek prywatny. Nie bito monet po 10, 5, 2 i ½ marki. Ze wszystkich mennic była w tym miesiącu najbardziej czynną berlińska, hamburska natomiast wcale monet nie biła.

Sprostowanie. W artykule „Pieczęcie polskie w muzeum Rumiancowskiem w Moskwie“ w Nr. 6 *Wiad. Num.-arch.* przy pieczęci „Żołudy“ postawiono znak zapytania. Przypuszczam że jest to pieczęć z miasteczka Żołudek (urzęd. Żołudok) w pow. lidzkim. W „Słowniku geograficznym“ czytamy, że w miejscowości tej w r. 1682 Kazimierz Frąckiewicz fundował kościół i klasztor ks. Karmelitów starej reguły. Zgadza się to z napisem na pieczęci: „pieczęć klasztoru Żołudkowskiego zakonu Karmelitów obserwującego starą regułę“. *I. D.*

Fałszywy trojak rygski Zygmunta III. Nawiązując do odczytu prof. Dr. Milana v. Rešetar, wygłoszonego w wiedeńskiem towarzystwie numizmatycznem i zamieszczonego następnie w miesięczniku tegoż towarzystwa p. t. „Das Münzwesen der Republik Ragusa“, opisuje p. Karol Hallama w 7 nrze *Mitteilungen der Oesterreichischen Gesellschaft für Münz- und Medaillenkunde* falsyfikat trojaka rygskiego Zygmunta III., wykonany w Raguzie, a nadesłany p. Hallamie przez prelegenta. Przedstawia się on. jak następuje: S. g. popiersie króla i napis: SIG . III . REX . PO . M . D . L . , s. o. brama, nad nią skrzyżowane klucze i napis w sześciu wierszach: III | 15-92 | GR-OS | ARG . TRIP | CIVI . RI | GE~ Falsyfikat ten różni się od prawdziwego trojaka znacznie rysunkiem popiersia i formą korony. na str. o. jest 2 zamiast z, pod bramą gałązka i znak menniczy ~, którego na prawdziwych monetach nie spotykamy. Próba znacznie gorsza od 13½ łutowej polskich trojaków — waga tylko 1·35 g., podczas gdy prawdziwe ważą przeciętnie 2·39 g. Zmiana w tytule, D.L zamiast M.D.L, która występuje od r. 1609, nie jest rozmyślnem skróceniem pełnego tytułu króla jako wielkiego księcia litewskiego, jak sądzi autor, lecz znaczy „dux Livoniae“. tembardziej, że istnieją trojaki rygskie z napisem D.LIV. Ten ostatni szczegół sprostowało czasopismo *Der Numismatiker* w ostatnim numerze roku ubiegłego.

Kradzież w muzeum. Dzienniki donoszą, że do Muzeum starożytności w Akwizgranie zakradli się w pierwszych dniach zeszłego miesiąca złodzieje, którzy rozbili kilka witryn z kosztownościami i zabrali znaczną ilość cennych starożytnych biżuteryi, oraz monet i medali. Szkodę obliczają na kilkanaście tysięcy marek. Sprawcy, zdaniem policyi, należą do szajki międzynarodowych specyalistów w okradaniu muzeów, ponieważ ich „robota“ wykazuje znaczną znajomość rzeczy w dziedzinie numizmatyki i złotniczych wyrobów starożytnych.

Wykopaliska.

Wykopalisko w okolicach Targowicy na Wołyniu (pow. Dubieński). Trudno się o niem coś pewnego dowiedzieć. Żyd, posiadacz garści monet z tego źródła zapewnia, że to wszystko. co znaleziono przed 10 czy 12 laty, lecz zapewne będzie to cząstka świeżo odszukanego skarbu, chodzi zaś o zatajenie prawdy, żeby właściciel nie

upomniał się o swoje. W drobnej tej ilości monet znalazły się dobrze zachowane tynfy koronne Augusta III: z 1753 (3 egz.), 1754 (19 egz.), 1755 (16 egz.), 1756 (5 egz.), i starty ort koronny Jana Kazimierza.

Wykopalisko w Mstyszynie na Wołyniu (pow. łucki). Przy rozbieraniu starej, nad drogą stojącej karczmy, znaleziono 3. V. 1910 r. wsunięty pod legar spory garnek złotej wyłącznie monety. Robotnicy natychmiast rozdrapali całe wykopalisko tak dalece, że właścicielowi gruntu dostał się jeden tylko dukat. Włościanie, nie znający się nawet na wartości metalu, dużą ilość sprzedali żydom z sąsiedniej Targowicy w cenie 15 kop. za sztukę. Z tej partyi monet, drobna część widziana zawierała dukaty belgijskie z 1744, 50, (2 egz.), 62, 68, 70 (2 egz.), 71. 72, 88 (3 egz.), holenderskie z 1744, 1757, 71, 72 (2 egz.), 75, 76, rosyjski Elżbiety z 1757, słowem obce wyłącznie złoto. Sporą ilość miejscowi włościanie dotąd ukrywają u siebie i jako nieprawnie przywłaszczoną nie chcą pokazać.

Wykopalisko w Sołoniowie (powiat Dubieński) na Wołyniu. Wiosną 1910 r. na niewielkiej przestrzeni bagnistej łąki, nigdy nie oranej, znaleziono do 2 garncy monet wszędzie rozsypanych — widocznie zakopane były w jakiejś torbie skórzanej, lecz ta z czasem zgniła i żyjątka podziemne rozniosły zawarte w niej monetki na przestrzeni kilkunastu łokci kwadratowych. Wykopalisko uległo rozgrabieniu przez włościan i w oglądanej drobnej jego cząstce znalazło się: Batorego szeląg lit. z 1584, Zygmunta III: poznański szeląg z 1616, koronne grosze 1606, 1609. 1610, 1613 (2. egz.). 1614, półtoraki 1615 (2-gi egz. z ⚒), 1616, litewski grosz 1611 i 1615 (II W), rygski szeląg 1588 i fałszowane ówczesne z 1614 r. Prócz tego śląski Karola ks. Münsterbergu półtorak 1611, kilka niemieckich Maksymiliana i Rudolfa, oraz 2 kopiejki ruskie, starte, z początków XVII w. Sołoniów leży nad Styrem w pobliżu beresteckiego pobojowiska, lecz o ile sądzić można z widzianych okazów, wykopalisko pochodzi z czasów Zygmunta III i chyba nic wspólnego nie ma z bitwą 1651 r.

Skarb w Zachnitkowie. Na Podolu, nad brzegiem Dniestru, w odległości 30 wiorst od stacyi Kodymi, w majątku Zachnitkowskim, należącym do Banku Włościańskiego, przy kopaniu studni w starym parku, na głębokości 4 sążni, natrafiono na stare mury. Dokopano się do lochu i tam znalazł się plan wyjaśniający, że loch ciągnie się do samego Dniestru i jak się zdaje łączy się ze starym zamkiem w Raszkowie. Według wersyi „Świata“, znaleziono także opis przechowywanych w lochu skarbów, w którym wymieniono prócz kilku baryłek złota i srebra, wielką ilość broni i siodeł. Plan i opis w języku polskim, pochodzą jak się zdaje z XVI wieku. Wejście do podziemia opieczętowano na żądanie plenipotenta kamienieckiej filii Banku, oraz postawiono straż aż do przybycia z Petersburga członków komisyi archeologicznej. Być może, że owe baryłki złota dostarczą dużo ciekawych sztuk naszej numizmatyce („Staraja Moneta“ 7).

We wsi Kierdanach w pow. Taraszczańskim gub. Kijowskiej znaleziono około 500 sztuk srebrnej monety. Część włościanie rozdali, część nabył miejscowy dzierżawca p. Trocki, a część, około 300 szt., nabył numizmatyk Drozdow. W ich liczbie były monety polskie Zygmunta III, szwedzkie Gustawa Adolfa i pruskie Jerzego Wilhelma („Staraja Moneta“ 5).

Do tego Numeru dodaje się cztery tablice światłodrukowe.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Maryan Gumowski, Muzeum Czapskich, Kraków.

Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.